GAZETA KRAKOWSKA

Nro 91.

Z KRAKOWA DNIA 12 LISTOPADA 1817 Roku WE SZRODĘ

Z Warszawy d. 4 Listopada.

W Imieniu Nayiaśnieyszego
ALEXANDRA I.
CESARZA WSZECH ROSSYY, KROLA POLSKIEGO, &c. &c. &c,
NAMIESTNIK. Królewski w Radzie Stanu.

Rozwięzuiąc wniesioną przez Kommissyią Rządową Spraw wewnętrznych i Policyi, wątpliwość, czyli Urzędnicy publiczni mogą bydź wybierani na członków Rad Woiewódzkich? po wysłuchaniu ogólnego zebrania Rady Stanu postanowiliśmy i stanowiemy:

Art. 1. Nie mogą bydź obrani na Członków Rad Woiewódzkich Obywatele do płatnych użyci urzędów, które stałe i ciągłe za sobą pociągaią obowiązki, a w szczególności, Urzędnicy Sądowi, Administracyyni, Skarbowi i Woyskowi, wyiąwszy Sędziów Pokoiu.

Art. 2. Ogłoszenie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku praw umieszczone bydź ma, Kommissyi Rządowey Spraw wewnętrznych i Policyi polecamy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyyney dnia 1 Listopada 1817 r.

(podp.) *Zaiączek.*

Minis: Spraw Wew: i Policyi (podp:) T. *Mostowski.*

Radca Sekre: Stanu Jenerał Brygady, (pod.) *Kossecki.*

Zgodno z Oryginałem
Radca Sekr: Stanu, Jen. brygady
(pod.) *Kossecki.*

Z Peterzburga d. 6 Października d. k.

N. Cesarz Jegomość, przybył dnia 30 z. m. o godzinie 9tey wieczorem, w pożądanym stanie zdrowia do Moskwy, gdzie także cała N. Rodzina Cesarska zjechała.

Opis drugiego posłuchania Poselstwa Cesarsko-Rossyyskiego u Szacha Perskiego.

Dnia 3 Sierpnia około godziny 10tey z rana, Mahmoud-Khan, drugi Adjutant Szacha, który zapraszał Posła na pierwsze posłuchanie, również przybył dla spełnienia podobnego zlecenia.

Poseł, siadł na konia, w podarku od Szacha otrzymanego, i udał się drogą w towarzystwie tegoż urzędnika i niezliczonego orszaku. Przybywszy do dworu zsiadł z konia i wschodami z Radcą poselstwa

Negri, poszedł na taras, ciągnący się wzdłuż otwartey galeryi, Diwan Szanc nazwany, dokąd i Szach miał się udać. Inni urzędnicy, podług umowionego porządku, udali się przed pałac i złączyli się w namiocie, w którym podarki były złożone. Na tarasie rozbito wierzch ślicznie haftowanego namiotu, nakształt parasola, dla zasłonienia od upału. Sadre Azam (Wielki Wezyr), maiąc za sobą urzędnika pałacowego, wszedł na przyięcie Posła, i prosił go usiąść, nim N. Pan przybędzie. Czas schodził na rozmowie i grzecznościach wzaiemnych. Pałac otoczony był wielką liczbą woyska i niezmiernym tłumem ludu, który się na święto bayramu zgromadził. Na około placu, przed pałacem się rozciągaiącego, stało na polach 500 nabitych moździerzy, a z boku galeryi na drugim tarasie stali muzycy, skoczki powrozowi, kuglarze, oczekuiące na przyyście Szacha. Poniżey na tymże placu zgromadzili się Panowie i przednieysi dostoynicy Państwa w ubiorach galowych.

Za trzecim z moździerzy wystrzałem, ukazał się na galeryi Szach. Panowie i lud, niski mu pokłon oddali: w tymże czasie Herold silnym głosem wymówił słowa chwały na cześć N. Pana, odmowił modlitwy o zachowanie iego zdrowia i przedłużenie iego panowania. Szach, podług obrzędu na podobne zdarzenia ustanowionego, obrocił się do Nadschi-Mehmud-Hysein-Khana, którego obowiązkiem iest powiedzieć w obliczu ludu mowę na pochwałę Monarchy. W tymże czasie niesiono przed Szachem podarki, które syn iego starszy Mehmed-Alj-Murza, zwyczaynie składa w ofierze w dniach uroczystych. Po tych obrzędach i pozdrowieniach, iakie były w czasie pierwszey audyiencyi, Poseł został wprowadzony przed N. Szacha, przez Alla-Ajar-Khana. Wielki Wezyr wszedł z nim razem. Szach siedział na tymże tronie, co i pierwszego razu, na głowie miał tęż samę koronę i ozdoby kosztowne, będące znamionami iego dostoyności. Niektorzy z synów byli razem z N. Panem na galeryi i stali przed nim. Poseł po złożeniu powinszowania Szachowi z okoliczności bayramu, zaproszony przez N. Szacha usiadł na sofie dla siebie przygotowaney, a potem zbliżył się do weyścia na geleryią dla widzenia festynu, który, podług grzecznego zapewnienia Monarchy, dla niego szczególniey był przysposobiony. Pomiędzy rozmaitemi igrzyskami, iakie u narodów Azyiatyckich są we zwyczaiu, szczególniey zwracały uwagę trzy słonie, których trąby okryte były srebrną i złotą materyią; słonie te wchodziły i schodziły po wschodach na galeryią. Szach oświadczył Posłowi żal swoy, iż przyiazd iego do Teheranu tak pożno nastąpił, iż nie mógł bydź na obchodzie święta Nowrus, przypadaiącego na d. 10 Marca, a trwaiącego blisko tygodnia. Oświadczenie pochlebne Szacha dla Posła, i wdzięczne wyrazy, z którémi się odzywał, zakończone zostały upewnieniem, iż on równą posiada ufność Szacha, iak i swego N. Monarchy. W chwili, kiedy Szach miał się oddalić z galeryi i udać się do Haremu, czyli wewnętrznych pokoiów żon swoich, Poseł chciał mówić o podarunkach dla niego przeznaczonych, N. Szach uprzedził mowiąc: że Wielki Wezyr już mu doniosł o przybyciu podarunków, i że będzie ciekawym oglądać ie za kilka godzin po po-

łudniu. Wielki Wezyr i Alla-Ajar-Khan radzili Posłowi, iżby odiechał do swego pałacu, zapewniaiąc, iż będzie uwiadomiony o czasie, kiedy się Szach ukaże i że będzie mogł powrócić na oznaczoną godzinę. Poseł z wielką grzecznością odpowiedział, iż nayprzyiemniey będzie mu czekać powrotu N. Pana do mieysca, w którym są podarki złożone. Szach, żegnaiąc Posła, rzekł: iż nic dlą niego milszy nie będzie, i że w pokoiach nie zabawi nad godzinę, którą modlitwie chce poświęcić. Ambassador udał się z Wielkim Wezyrem do namiotu, w którym były podarki, i oddał mu listy NN. Cesarzowych dla oddania ich małżonce Szacha, takim sposobem, iaki za nayprzyzwoitszy osądzi. Upłynęła godziną, Alla-Ajar-Khan przyszedł z oznaymieniem, że N. Pan w krótce się ukaże i zaiął się potrzebnem przygotowaniem do przechodu. Poseł był na mieyscu sobie wskazanem, razem z Wielkim Wezyrem i czterma innemi Panami; Urzędnicy zaś Poselstwa, stali w nieiakiey od niego odległości; w tem nagle powstał wicher, kilka minut trwaiący, a tak gwałtowny, że więcey 100 farrachów, czyli sług, należących do rozbiiania namiotów u Persów, byli przymuszeni trzymać powrozy, na których rozpięte są namioty, strzegąc od upadku. Jak tylko uspokoił się wicher, Szach posłał pierwszego rzezańca, Aga-Manucza, dowiedzieć się, czy wicher czego nie zepsuł. Wkrótce N. Pan, poprzedzony dosyć znaczną liczbą gwardyi, schodził ze wschodów pałacowych, i udał się prosto do namiotu przyięcia. Ledwie wszedł, drugi raz wicher powstał, daleko straśliwszy od pierwszego i tak gwałtowny, że nikt za pyłem nie mógł widzieć Szacha, który się zatrzymał w namiocie w odległosci kilku kroków. Uspokoiło się powietrze: Nay. Pan ręką dał znak Posłowi, ażeby szedł za nim do namiotu, w którym są podarki, dokąd i sam się udał, w towarzystwie Wielkiego Eunucha, syna starszego Mehmeda-Ali-Mirza i kilku iego braci. Szach miał na sobie wszystkie drogie kamienie, które z rana kładzie, lecz zamiast korony, miał czapkę ze skory czarnego barana, przyozdobioną z obu stron kitami dyiamentowemi. Zatrzymał się chwilę u drzwi namiotu, i rzucaiąc okiem na mnostwo rzeczy, któremi był napełniony, wyraźnie dał poznać swoię radość, a obracaiąc się do Posła, oświadczył mu, przez pierwszego rzezańca, mowiącego nieco po Rossyysku, naywiększe swe ukontentowanie. Szach zbliżał się do różnych sztuk porcellanowych i krzyształowych, oglądał futra, materyie złote, axamity i zdawał się z prawdziwą roskoszą odbierać z ust Posła wiadomość, że wszystkie te rzeczy robione są w Rossyi, i że żadna z nich nie iest sprowadzoną z zagranicy. Niezmierną wzbudził w nim ciekawość widok piramidy sztucznie wyrobioney z drzewa rożnego koloru, ozdobioney słoniową kością i złotem, a przeznaczoney dla iego małżonki. Naywięcey mu się podobała sprężyna, za pomocą którey wysuwały się szufladki, napełnione rożnemi rzeczami służącemi do robót niewieścich. Poruszenie małego słonia nakształt pendułu, który wygrywał rożne piosnki, tak go zabawiło, iż kazał po trzykroć ponawiać grę tego mechanizmu. Lecz uwaga Szacha zdawała się przechodzić w zachwycenie za każdym razem, kiedy pogląda na wielkie lustro toaleto-

we, w kosztowne ramy oprawne, ozdobione dwoma wielkiemi lichtarzami, po bokach zwierciadła umieszczonemi. Długo stał przed zwierciadłem, wiele kroć się obracał dla obeyrzenia siebie na wszystkie strony. Od każdey sztuki, więcey mu podobać się zdaiącey, Szach obracał się do Posła z oświadczeniem podziwiena i wyznania, iż nigdy nie widziano w Persyi podobnego zbioru rzeczy, tak rzadkich i tak doskonale zrobionych. Poseł ze swoiey strony śpieszył z zapewnieniem, iż Cesarz naymilszą odbierze wiadomość, kiedy się dowie, że dary Jego w zakładzie przyiaźni posłane, stały się Szachowi tak przyiemne. Nakoniec Szach oświadczywszy podziwienie swoie ztąd, że wszystkie te rzeczy, z tak daleka, po tak trudnych drogach, a w tak dobrym przyszły stanie, okazał żądzę widzieć przewóż rzeczy tych z Sułtanii do Teheranu. Przewóz ten był powierzony Sekretarzowi Guberniialnemu Lesczyńskiemu, który ie tak szczęśliwie przewiózł. Poseł poczytał sobie za obowiązek uczynić zadość żądaniu Szacha, który, więcey iak przez godzinę dogadzaiąc swoiey ciekawości, powrócił do namiotu przyięcia, i usiadł na podniesionem mieyscu murowanem. Urzędnicy Poselstwa, którzy dotąd opodal stali, byli przez Posła stawieni przed N. Panem. Potem Szach powstał i udał się do pałacu. I natem zakończyła się druga audyencyia.

Z Wiednia d. 5 Listopada.

O dalszey podroży i szczęśliwem przybyciu NN. Cesarstwa Jchmość do stolicy Styryi Grätzu następuiące nadeszły tu urzędowe doniesienia:

D. 24 Października z rana po danym nayłaskawiey Muhamedowi, Bejowi Bośnii posłuchaniu, wyiechali NN. Cesarstwo z Brood w Szklawonii, i ogodzinie 4 z południa do Nowey Gradiski przybyli. D. 25 opuścili to miasto, poiechali do Starey Gradiski, gdzie J. C. K. Mość tę warownią obeyrzał, a potem do Nowska, gdzie zanocowali. D. 26 poiechali do Bełowar w Kroacyi, gdzie o godzinie 5 z południa przybyli i zanocowali. Nazaiutrz udali się przez Petrunitz do Lubregg, gdzie w zamku Xcia Batyaniego zanocowali. D. 28 przybyli NN. Cesarstwo o godzinie 10 przed południem do Warasdinu, stolicy Kroacyi, gdzie od mnostwa zewsząd zbiegaiącego się ludu radosnemi okrzykami powitanemi zostali. Fizelerowie i grenadyierowie mieyscy stali z muzyką po obu stronach ulicy uszykowanemi, a w gościni pod Orłem, gdzie NN. Cesarstwo wysiąść raczyli, czekali na Nich Ban Kroacki, Hr. Giulay, Wicebau, ieneralność, Biskup Agramski, pierwszy i drugi Gespan z wielu magnatami. Po powitaniu był obiad na osób 30, a w wieczor powszechne oświecenie miasta przeszło, iak piszą, w smaku i okazałości wszystkie pod czas podroży NN. Cesarstwa widziane oświecenia. D. 29 wedle zwyczaiu o godzinie w wpół do 8 zrana puścili się NN. Cesarstwo w dalszą podroż do Marburga w Styryi, gdzie między godziną 3 i 4 z południa przybyli, i od przybyłego tam dniem pierwey J. Cesarzewicowskiey Mci Arcy Xcia Jana i władz mieyscowych przy okrzykach ludu z wykłemi uroczystościami przyiętemi zostali. Wieczorne oświecenie miasta z powodu wielkiego deszczu utraciło wiele na swey piękności. D. 30 wyiechali NN. Ce-

sarstwo z Marbuga i przybyli między godziną 3 i 4 z południa do Grätzu. Lubo NN. Cesarstwo żądali aby, nie czyniono im żadnych uroczystości, miłośc iednak ludu do Monarchy, który po nayсhwalebnieyszych natężeniach, uzyskawszy pokoy i spokoyność dla Europy, przedsięwziął dla ugruntowania wewnętrzney szczęśliwości swych poddanych długą, trudną i niebezpieczną podroż, iako też radość widzenia Go i N. Cesarzowey iego Małżonki w murach miasta Grätzu, nie dozwoliły, aby tak piękny i uszczęśliwiaiący dzień miał przeyść bez uroczystości. Przy wieździe na ziemię miasta zostali NN. Cesarstwo przez Magistrat, kongregacyią kupiecką i cechy, a przy pokrytem na rzece Mur moście, przy którym nayozdobnieysza wystawiona była tryumfalna brama, około których rzędem stały obywatelki miasta i dziewczęta w narodowym stroiu, przez stany Styryi przyięteini. Przy bramie zamku, do którego NN. Cesarstwo wysiedli, czekali na Nich Minister stanu, konferencyyny i Austryiacki pierwszy, a Czeski Wielki Kanclerz, Hr. Ugarte, Gubernator prowincyionalny Hr. Aicholt, Dowodzący Jenerał Xże Hohenzollern, Jeneralność, z officerami, Duchowieństwo i wszystkie władze, a w przed pokoiowey sali powitały Jch Damy Styryyskiey szlachty. Jak tylko NN. Cesarstwo do zamku wiechali, J. Cesarzewicowska Mość Arcy Xże Jan, ktory kilku godzinami Jch przybycie poprzedził i w sali na nich czekał, wyszedł na wschody przeciw Nim i wprowadził Jch do Jch apartamentow. Od rogatek aż do zamku cała droga pomimo deszczu zapełniona była niezliczonem mnostwem ludu, a radosne okrzyki nie miały końca. W wieczor z wyraźney woli N. Cesarza nie było miasto oświecone.

Z Drezna d. 30 Października.

D. 24 b. m. o godzinie 8 w wieczór przybył tu Jnfant Hiszpański Franciszek de Paulo, pod nazwiskiem Hr. Moratalla, i wysiadł do gościni Polskiey. Nie przyiął przysłaney mu od J. K. Mci honorowey straży. Nazaiutrz udał się do Dworu i iadł tam obiad.

D. 25 konną i piesza artylerj'a odprawiły przed J. K. Mcią popis, na którym znaydowali się także wszyscy Xiążęta Królewscy.

D. 28 o godzinie 6 w wieczor w kaplicy Królewskiey nastąpiło przez zastępstwo zaślubienie Xiężny Karoliny, trzeciey córki Xcia Maxymiliiana, z Xięciem Następcą Wielkiego Xięcia Toskańskiego. Brat iey Xże Fryderyk zastąpił mieysce Pana Młodego. Potem była wieczerza u Dworu dla rodziny Królewskiey. Jnfant Hiszpański znaydował się na wszystkich z tego powodu uroczystościach. Nazaiutrz był ziazd u Dworu, podczas którego Kawalerowie i Damy przypuszczonemi byli do ucałowania ręki Panny Młodey. W wieczor było na Królewskim teatrze bezpłatne wystawienie opery Włoskiey Tytus. Dziś rano po czułem pożegnaniu się z rodzicami, Królestwem i rodziną odiechała Następczyna Wielkiego Xięstwa do Toskanii. Powoli bardzo i uroczyście wyieżdzała z miasta; wszyscy officerowie osady otaczali iey powoz i odprowadzili do pierwszey stacyi do Freyberga. Zresztą towarzyszą iey Wielki koniuszy Hr. Vitztum, Nadworny Radca Hedamus i Damy Dworskie Lamberg i Lenz do Tryientu, gdzie odbierze ią Dwor Toskański.

Z Londynu d. 25 Października.

Onegday rano zaczął się chwiać bieg rządowych papierów. Biegaiące rozmaite niepomyślne wieści zniżyły ie o 1 od 100. Chociaż z Hiszpanii żadne nowe nie nadeszły doniesienia, mowiono iednak, że na granicy Portugalskiey rozpoczęły się kroki nieprzyiacielskie. Gdy uśmierzyła się cokolwiek obawa spekulantów, podniosły się znowu papiery o ¾ od 100. — W wieczor gazeta Goniec ogłosiła następuiący artykuł, który uważać można za urzędowy: "Nadeszłe z Hiszpanii i Portugalii doniesienia o postępie woysk nad granice tych królestw, sprawiły w publiczności obawę. Wiadomo iest, że oddawnego czasu nie naylepsze zachodzi porozumienie pomiędzy obiema temi Dworami z powodu poruszenia woysk Portugalskich na lewym brzegu rzeki Plata w południowey Ameryce; ale przekonanemi iesteśmy, iż publikum dowie się z ukontentowaniem, że podług niezawodnych doniesień oba rządy przyięły w tey mierze pośrednictwo pięciu sprzymierzonych Mocarstw, i spodziewać się niezawodnie można, iż zatargi, które groziły poróżnieniem koron Hiszpańskiey i Portugalskiey, w krotce w sposobie przyiacielskim zagodzone zostaną. Cieszy nas mocno, iż tę wiadomość udzielić możemy publiczności, która pewnie wszelkie obawy usunie.,, (Mowią, iż w krotce rozpoczną się w tey mierze w Paryżu naradzenia, w których Minister Portugalski Hr. Palmella, zastępować będzie swoiego Monarchę.)

Xże Wellington przybył tu z Paryża. Sądzą, iż przybycie iego tycze się kupna dóbr od Lorda Rivers.

D. 15 b. m. zaszło w teatrze Derby wielkie zaburzenie. W przerwie pomiędzy dwiema sztuksmi część loż żądała pieśni: "Boże zachoway Króla,,, i orkiestra zaczęła ią grać. Nagle powstał przeciw temu krzyk z galeryy z żądaniem pieśni,, Wolna Brytaniia.,, Hałas nie ustawał, przyszło nawet do bitwy; ale nakoniec loże i orkiestra przemogły i grana była pieśń wierności, która z uszanowaniem była słuchana i spokoyność nastąpiła.

Przeszło wtorkowa gazeta Londyńska ogłosiła wyciągi z uchwał parlamentowych, mocą których zabroniono iest kraiowemu artyście i rzemieślnikowi wynosić się za granicę. Rzemieślnik przestępuiący takowy zakaz zapłacić musi za pierwszy raz kary 100 f. szt. i odsiedzieć w więzieniu 3 miesiące, z którego oprocz tego nie wyydzie, poki pieniężney kary nie złoży. Ktoby namowił do wyniesienia się z kraiu rzemieślnika zapłaci za pierwszy raz 500 f. szt. a za powtorzenie 1000 f. szt. i dwa lata musi, w więzieniu odsiedzieć. Kto wyprowadza narzędzia płaci 200 f. szt. kary, z których przytrzymuiący one urzędnik bierze połowę.

Kapitan Hall, szalupy Lyra, przybył tu wczoray z listami od Lorda Moira, teraźnieyszego Magrabi Hasting, Wielkorządcy wschodniey Indyi, z Kalkuty, i od Gubernatora Madraskiego, P. Elliot. Listy te zawieraią ważne doniesienie, że wybuchnęła powszechna Maratow woyna przeciw wschodnio-indyyskiey kompanii. Powiat Curtak, w którym robione są muśliny i przez Raiaha Nagpouru w umowie z Lordem Wellesley 1803 kompanii ustąpiony był, przez Maratów zaięty został i związek między Kalkutą i Madrass przez 3 tygodnie był przerwany. Peishwa czyli Wielki Mogół, który w Poonach mieszka i uważany iest iako naczelnik wszystkich

Mogolskich pokoleń, i z tego względu szczególniey uważany był przez kompanią, został natychmiast przez Angielskiego Rezydenta, P. Elphinstone, za wezwaniem 7000 woyska od kompanii w urzędowaniu zawieszony i znayduie się w ręku kompanii. Podług doniesień, które dyrekcyia kompanii wschodniey Indyi odebrała, przyść tam już miało do bitwy. Tymczasem wczoraysza wieczorna gazeta Goniec zawiera następuiący artykuł, przez który chcianoby bezwątpienia uśmierzyć obawę względem wybuchłey w Indyi woyny: " Dowiedziawszy się, iż rozchodzą się przesadzone wieści o teraźnieyszem naszem położeniu w Indyi wschodniey, poczytuiemy się iednak za szczęśliwych, że możemy uwiadomić naszych czytelników, iż iakkolwiek wielkie zachodzą tam poruszenia woyskowe nim z niespokoynemi Maratami zawarta zostanie stała ugoda, i nim kupy Pindaressów zniszczonemi będą, te długo trwać nie mogą, chociażby naykrwawszemi były. „ — Z tem wszystkiem rozchodzi się tu pogłoska, iż 10,000 woyska popłynąć ma z Anglii do wschodniey Indyi. Papiery Indyyskie spadły oprocz tego z 105 do 101.

Angielski Adm. Primrose znaydował się z uważaiącą swoią eskadrą ciągle w zatoce Neapolitańskiey, gdzie także zarzuciła kotwice Amerykańska pod Komodorem Chauncey. — Po ustaniu wschodniego wiatru, który wzbraniał okrętom przystępu do naszego lądu, zawinęło kilka set okrętów do naszych portow.

Werbunki i zakupy dla rokoszanów Hiszpańskiey Ameryki dzieią się tu coraz publiczniey. Officerowie, żołnierze i maytkowie przechodzą bez naymnieyszego ukrywania się przez ulice Londyńskie do portu, dla wsiadania na okręty i odpłynienia do południowey Ameryki z zakupionemi przez ajentów rokoszańskich karabinami, działami, ammunicyią i mundurami.

Z Paryża d. 24 Października.

Siła nasza morska zmnieyszona iest z rozporządzenia Królewskiego od 1go Listopada do liczby następuiącey: 6 Wiceadmirałów, 12 Kontraadmirałow, 20 Kapitanów 1wszey i 40 2giey klassy, 80 Kapitanów fregatowych, 40 poruczników okrętowych w stopniu szefów bataliionowych, 260 w stopniu kapitanów i 400 chorążych. Liczba uczniów morskich 1wszey i 2giey klassy niema przenosić 300. Officerowie nie maiący w zakładach mieysca maią bydź z płacą wysłużonych oddalonemi.

D. 4 Listopada pszed otworzeniem izby Deputowanych odprawiona zostanie w katedralnym kościele Msza o Duchu S. na którey znaydować się Król będzie. Mowią, iż mianowany Arcybiskupem Paryzkim Kardynał Talleyrand będzie na kilka dni pierwey zaprowadzony, ażeby iako Arcybiskup mógł rzeczoną Mszą mieć.

Xże Talleyrand iest co chwila w Paryżu oczekiwany.

Xże Wellington ziechał tu d. 20 b. m. Ambassadorowie Rossyyski, Austryiacki, Pruski i Niderlandski i nasz Minister Xże Richelieu rozmawiali z nim d. 22 od godziny 10 z rana przez 4 godziny. Potem wyiechał z Paryża.

P. Thornton, mianowany Angielskim posłem w Rio-Janeiro, bawi tu ieszcze, i iak pisma tuteysze głoszą, poty bawić będzie, poki zatargi między Hiszpaniią i Portugaliią innego obrotu niewezmą.

W Genui z powodu drogości zboża złupił lud niektóre magazyny; w krotce

iednak przywrocona została spokoyność.

Z Madrytu d. 16 Października.

W Kadyxie oczekiwana iest w krotce Rossyyska eskadra. Rozchodzi się wiadomość, iż nasz Rząd nabył okrętów, z których się ta eskadra składa, za zamianę, którey warunki ieszcze publiczności nie są wiadome. Sądzą, iż okręt liniiowy Azyia i fregata, które teraz w Kadyxie uzbraiaią, złączą się z powyższą eskadrą, i w dwoch oddziałach zasłaniać ona będzie handel morski przeciw korsarzom rokoszańskim. Powszechne iednak iest mniemanie, iż żadne woyska na tę eskadrę nie wsiędą.

Zawsze ieszcze ciągną oddziały woyska ku granicom Portugalskim do Badaioz i Ciudad Rodrigo. Z strony Portugalskiey zmocniaią także osady nad granicą.

Wiemy tu urzędownie, iż Afrykańskie rozboynicze kraie na końcu Sierpnia zawarły pomiędzy sobą ligę przeciw układowi Europeyskich Mocarstw zniesienia morskich rozboiow.

Nowy sposób podatkowania w Hiszpanii zaczena iść pomyślnie; większa część prowincyy przypadaiący na nie podatek iuż złożyły.

Od brzegów Menu d. 20 Października.

Słychać, iż Xiężna Lippe Detmold ziedzie do Frankfortu dla bronienia się osobiście u Seymu Niemieckiego przeciw oskarżeniu iey przez stany.

Wielki Xże Badeński, podobnie iak inni Xiążęta ustanowił u siebie wydział tayney sprawiedliwości, zkąd iedna z gazet wnosi: tayny wydział, pociąga za sobą tayny sąd, a ten nie iest czem innem, iak tylko sądem inkwizycyynym!„

Marszałek Soult opuści Düsseldorf i uda się do rodziny swey Małżonki do Barmen.

Dziennik nowy Nadreński Merkury iest rownie iak Berneńskie gazety w Francyi zakazany.

Przez Frankfort przeszło 12 pięknych Angielskich koni i do 50 psów gończych, przeznaczonych dla Angielskiego Ambassadora w Wiedniu, Lorda Stewart.

Lucyian Bonaparte ma także w kraiach Austryiackich dobra kupić.

W Genewie d. 15 i 16 b. m. zaszły wielkie zaburzenia. Lud złupił spichrze, magazyny zbożowe i piwnice z ziemniakami. Niektórzy sądzą, iż te zaburzenia nie pochodzą z głodu, ale z innych wcale przyczyn. — W kantonie Bazyleyskim ustanowiono mundurową kassę, do którey każdy obywatel przykładać się corocznie musi.

Z Włoch d. 20 Października.

D. 8 b. m. Oyciec S. odwiedził Villa Altieri, d. 9 Villa di Torlonią. Tegoż dnia Kardynał Consalvi dał obiad dyplomatyczny. — Sławny muzyczny Artysta Fioravanti, kapelmaister Watykański, napisał nową operę, która będzie w krótce grana. — Jmieniny Cesarza Austryiackiego obchodzone były w Rzymie d. 4 uroczystem nabożeństwem, a w wieczor koncertem u Austryiackiego Posła Xcia Kaunitz.

Krol Sardyński uwolnił na żądania Ministra swoiego związkow zagranicznych, Hr. Vallaise, od tego urzędu i powierzył go tymczasowo Hr. Laval.

Eskadra Niderlandska pod Wiceadm. Braan, składaiąca się z 1 liniiowego okrętu i 2 fregat, stanęła przed portem Liworneńskim. Zadne morze nie iest teraz tylu uważaiącemi eskadrami okryte iak srodziemne.

DODATEK DO N^{RO} 91. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 12 LISTOPADA 1817 Roku WE SZRODĘ.

Towarzystwo Dobroczynności.

Rok dobiega dziewiątego Grudnia iak Szanowny Mąż Prezes Senatu Rządzącego Zawiązał Towarzystwo nasze. "Dnia 7go Grudnia Rocznicę tę obchodzić będzie,, w Kościele S. Piotra Uroczystym Nabożeństwem, na które Szanowną Publiczność zaprasza.

Z końcem roku otwiera Księgę Ofiar, nie dla tych, którzy stałe ofiary zapisali, ale dla tych, którzy ie warunkowo dawać obiecali.

Czułe Serca! daycie tylko cząstkę Jałmużny, którą wyłudzie żebrzących po ulicach i domach dawalyście, a Dom Opieki przeszło 240. Nędzarzow opatruiący szczodrze obdarzycie.

Mieroszewski, *Prezyduiący.*

Towarzystwo Dobroczynności, chcąc zatrudnić ubogich i dzieci wyrostki w Domu Opieki pożyteczną pracą, założyło Fabrykę Watu. W początkach nie ma ieszcze tak wielkiego zakładu, przeto w Zamku u JPana Prowizora Kratzera sprzedawany będzie, poźniey oznaczą się mieysca na składy.

Arkusz duży po czeskich osim.

Arkusz wielki po czeskich dwanaście, Kto zaś razem sto arkuszy kupi, pięć arkuszy będzie miał dodatkowo.

Stary Wat do wygremplowania przyymowany będzie.

Nie wątpi Towarzystwo, iż Szanowna Publiczność dogadzaiąc celowi względów swych nie odmowi.

W Krakowie d. 10 Listopada 1817.

Mieroszewski, Prezy.

Rozmaite Wiadomości.

Trzeci stoletni obchod reformy Lutra obchodzony był z naywiększą uroczystością od d. 31 Października do 2 Listopada w wszystkich Niemieckich i innych krajach wyznaiących Ewangelicko - chrześciańską Religiią, nabożeństwem, S. Komuniią, i t. d. — W byłem Augustyiańskim kościele w Magdeburgu znayduie się ieszcze ławka na którey Marcin Luter w czasie swoiego tam bawienia modlił się, i pokazywana iest ciekawem iako odwieczna starożytność.

Przy wsi Marino w Sklawonii znale-

ziona została przed kilku miesiącami z ciągnionego złotego drótu upleciona korona.

Aptekarz Fryderyk Ferdynand Fischer w Frohburgu w Saxonii, wynalazł zupełnie nowy sposób bez użycia ołowiu czyli gleity polewania naczeń do gotowania glinianych, który wszędzie może bydż zaprowadzony i nie iest kosztowny. Garncarz tamteyszy Köhler zrobił iuż 6 takiego gatunku garnków i przyymuie kommiss na podobne naczenia.

Wiadomość o powstaniu w Bukareście nie potwierdziła się; naynowsze ztamtąd listy nic o tem nie wzmiankuią.

Podług doniesień z Kopenhagi eskadra, którą Rossyia Hiszpanii odstępuie, przybyła iuż pod Kontraadm. Moller do wód Duńskich, i iedna iey fregata zarzuciła przed Kopenhagą kotwicę. Nie iest ona wielu ludzmi osadzona, ponieważ ci wrocą z Hiszpanii do kraiu.

List z Marssylii pod d. 14 b. m. zawiera: Nowy Dey Algierski przy obięciu rządów oświadczył, iż z wszystkiemi Europeyskiemi Mocarstwami chce żyć w zgodzie.

Dnia 10 i 11 Listopada 817
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
Pszenicy	30	—	28	—	26	—	24	—
— Zyto	23	—	22	—	21	15	20	15
— Jęczmienia	21	—	20	15	19	15	17	—
— Owsa	12	—	11	15	11	10	11	—
— Jagieł	42	—	40	—	38	—	34	—
— Grochu	24	—	23	—	22	—	20	—
— Rzepaku	28	—	26	—	25	—	24	—

Bieg Pieniędzy w Wiedniu d. 5 Listopada.

Czer. Zł. Hollenderski Szeinami Zł.r.
Czer. Zł. Cesarski.
Moneta konwencyyna za 100 . Zlr. $299\frac{2}{3}$

W Krakowie d. 10 Listopada.

Czer. Zł. Holl: monetą Courant	Złp. 19	gr. 6.
— detto Cesarski . .	18	24.
Fryd. Pruskie . .	34	—
Luidor	36	—
20to frankowy . . .	31	10
Szeiny Wiedeńskie za 100	294	—
Złoty ryński Szeinami .	1	11

DONIESIENIA

Wydział Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości w Senacie Rządzącym, Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu. Gdy w dniu 15 Października r. b. iako powtornym terminie licytacyi, w celu uskutecznienia sprzedarzy Gmachów do zgromadzenia Braci Miłosierdzia należących, w Krakowie przy ulicy Sgo Jana położonych, nikt w Biorach Wydziału nie zgłosił się, podaie do publiczney wiadomości, że trzeci termin licytacyi rzeczonych Gmachów, na dzień 1 Grudnia r. b. stanowi, i że w moc Reskryptu Senatu Rządzącego z dnia 29 Października r. b. Nr. 3141. Cena pierwszego wywołania do kwoty 15,000 zł. pol. zniżeną została, z tym iednak warunkiem, izby nabywca w pierwszym zaraz roku nową Budowę rozpoczętą, w sześciu następnych latach zupełnie ukończył. Wydział maiących chęć licytowania do Biór swoich w dniu 1 Grudnia r. b. o godzinie 10 ranney zaprasza.

W Krakowie dnia 6 Listopada 1817 roku.

Grodzicki.
Sobolewski, Z. S.

Dnia 25 Listopada r. 1817 w godzinach zwyczaynych w składzie Głownym Sukiennic zwanym w Rynku Miasta Krakowa stoiącym sprzedane będą przez publiczną licytacyią za gotową wypłatę zwierciadła szleyfowane i nie szleyfowane rożney długości i szerokości. Towary bawełniane; iako to: szale i chustki w różnych kolorach. Chęć kupiania maiący zechcą się w oznaczonym mieyscu i czasie znaydować. — W Krakowie d. 7go Listopada 1817 r.

Jan Nep. Franki, Komornik.

W ogrodzie Dóbr Poręba JW. Hr. Szembeka, w obwodzie Wolnego Miasta Krakowa leżących, znayduie się do 6000 sztuk drzew Kasztanów dzikich pięcio letnich, każdego czasu do sprzedania. O cenie ich każdy dowie się w mieyscu.

Niżey podpisany uwiadomia Prześwietną Publiczność, iż będąc osobiście na ostatnim Jarmarku w Lipsku, sprowadził ztamtąd do Składu własnego w Sukiennicach Miasta Krakowa będącego, nayprzednieysze Sukna, Korty, Kaźmiry i Wigonie, z pierwszych fabryk Francuzkich i Angielskich, które za mierną cenę sprzedawać ofiaruie,

Kajetan Fuchs.

Podaie się do Publiczny wiadomości, iż po odbyciu przedstanowczey Licytacyi, Chałupy z obsiwami, w Wsi Olszenicy leżącey, w dniu 3cim Listopada r. b. która to Chałupa z Obsiewami stosownie do Art. 698 K. P. Wawrzeńcowi Bidce włościanowi wsi Olszanicy za Summę 335 Zło. Pol. gro. 15, iako naywięcey daiącemu przysądzona została. Termin do Stanowczy licytacyi na dzień 18ty Listopada r. b. na godzinę 9tą zrana naznaczony został, na który to termin, chęć licytowania maiący do Domu pod Nrem 185 przy ulicy Sgo Michała stoiącey, iako do mieysca w którym licytacyia odbywac się będzie, zapraszaią się. Dan w Krakowie dnia 3go Listopada 1817.

W. Skarżyński, Sekretarz T. C. I. Jnstancyi.

Niżey podpisany Assesor Trybunału I. Instancyi Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu Rezolucyią Tegoż Trybunału pod d. 20 Września r. b. do Nru 3020 zapadłą do sprzedarzy kamienicy przy ulicy Szewskiey pod Nrem 320 położoney, niegdy ś. p. Andrzeia Sakowskiego szklarza własney delegowany; ninieyszym uwiadomia, iż taż kamienica w Roku b. 1817 przez trzech w sztuce biegłych Taxatorów przysięgłych 28344 Zł. Pol. oszacowana, zupełnie w dobrym stanie będąca w dniu 18 Grudnia r. b. o godzinie 10 przed południem w sali Audyencyonalney Trybunału przez publiczną licytacyią, przedstanowczo odbydź się maiącą, sprzedaną będzie. Życzący sobie takowey nabydź, zechcą się naterminie wyżey wymienionym, w mieyscu oznaczonym, zaopatrzeni w Vadium to iest 2834 Zło. Pol. znaydować. O warunkach zaś ninieyszey licytacyi każdego dnia tak u podpisanego kommissrza, iako i u Urod: Miętuszewskiego Kuratora massy dowiedzieć się można będzie, które to warunki równie przed rozpoczęciem się licytacyi przeczytane będą.

W Krakowie dnia 3 Listopada 1817.

Jgnacy Łobajewski.

Podpisany maiac dobra obciażone długami, chcąc sobie spokoyność, a wierzycielom uiszczenie przyśpieszyć; postanowił też dobra sprzedać tak zwolney ręki, iako też przez publiczną dobrowolną licytacyą, która w dniu 21tym Czerwca 1818go przed Floryanem Choynackim Pisarzem Aktowym Woiewodztwa Krakowskiego w Krakowie rozpoczętą zostanie:

Dla Wielkich Panow, przedstawia się trzy klucze razem w Woiewództwie Krakowskiem, Obwodzie Stopnickim, Powiecie Szydłowskim, dziewięc mil od Krakowa, pięć mil od Kielc, cztery od Nowego Miasta położone: dwie mile wzdłuż nieprzerwanie ciągnace się, to iest: Klucz Szaniecki, Pińczowski i Michałowski, z ośmnastu wsi, tyluż folwarków i Miasta składaiące się. Mieszczą w sobie dwa pałace, trzy klasztory i trzy kościoły Parafialne. Maią grunta pierwszey Klassy, rozległe pastwiska, łąki, lasy, wody, młyny, browary, karczmy, kamień wapienny, gips i sławny kamień piaskowy, używany do budowli i robot rzezbiarskich. Podług ziemiomierczey rachuby, zawieraią razem w powierzchni 23,000 morgów, czyli 766 włok Chełmińskich: na 4,000,000 zł. pol. oszacowane, od których podwyższanie poczynać się będzie. Piękne położenie srodkowey maiętności Pińczowa, uposażone w rozmaite ozdoby natury, podać może bogatemu właścicielowi sposobność do zrobienia z niego nayprzepysznieyszey siedziby, iaką tylko gust i sztuka z naturą złączone, utworzyć są zdolne. Kupuiący razem nabydź może od podpisanego za oddzielnym układem, wszystkie sprzęty

w pałacu Pińczowskim składaiące się z Mahagoniow, bronzów, marmurów, obrazow, biblioteki do sześciu tysięcy Książek zawieraiącey. Gdyby się nikt z Wielkich Panów nieznalazł na całość, tedy dla maiętnych Obywateli przystąpi się do sprzedaży na klucze poiedyncze, to iest:

1. Klucz Szaniecki, składaiący się z siedmiu folwarków i tyluż wsi. Wieś Szaniec, ma kościoł parafiialny i pałac. Opodal w lesie klasztor Kamedułów. W całym kluczu są grunta pierwszey klassy, obszerne pastwiska, łąki, wody, młyny i lasy; obfituie w gips. Podług ziemiomierczey rachuby, zawiera 10,000 morgów miary Chełmińskiey. Oszacowany na 1,450,000 zł. pol. od których podwyższanie poczynać się będzie.

2. Klucz Pińczowski, składaiący się z pięciu folwarków, tyluż wsi i miasta. Miasto to, znaczny maiące handel, leży nad rzeką Nidą, teraz spławną, która o cztery mile do Wisły wpada, iest całkiem opasane murem, oprócz z strony rzeki, mieści w sobie pałac z ogrodem, dwa klasztory i czterysta dziesięć domów, niemal wszystkie murowane. Cały klucz ma grunta dobre, obszerne pastwiska, łąki, wodę, Młyny. Obfituie w kamień wapienny i piaskowy. Podług ziemiomierczey rachuby, zawiera w rozległości 7000 morgów Chełmińskich. Oszacowany urzędownie na 1,750,000 zł. pol. od których podwyższka zaczynać się będzie.

3. Klucz Michałowski, składaiący się z sześciu folwarków i tyluż wsi. Ma grunta pierwszey klassy, obszerne pastwiska, łąki, lasy, wodę, młyny i kościoł parafialny. Zawiera w rozległości 6000 morgów Chełmińskich. Oszacowany na 800,000 zł. pol. od których się rozpocznie podwyższanie.

4. Oprócz powyższych przy kupie, znayduie się osobno w Powiecie Miechowskim sześć mil od Krakowa, milą od Miechowa i Wodzisławia, *Klucz Mołoxiązki*, z czterech wsi i tyluż folwarków składaiący się. Ma kościoł parafialny, grunta pierwszey klassy, łąki, wody, pastwiska i lasy, zawiera w rozległości 4500 morgów Chełmińskich; oszacowany na 600,000 zł. pol.

5. Równie osobno *Klucz Marcinowski*, w Powiecie Miechowskim, siedm mil od Krakowa, milę od Zarnowca, pułtory od Miechowa i Wodzisławia. Ma grunta dobre, pastwiska, łąki, lasy, i wodę, składa się z trzech wsi, a dwoch znacznych folwarków. Zawiera w rozległości 9000 morgów Magdeburgskich; oszacowany na 500,000 zł. p. Gdyby zaś nieznalazł się nikt do licytowania na klucze: tedy

Dla mniey maiętnych przedstawią się wsie i folwarki poiedynczo, iako to: wsie wraz z folwarkami. — Szaniec, Mikułowice, Młyny, Uników, Galów, Kozina, Pińczów z Nową wsią i folwarkiem podmieyskim Brzeście, Włochy, Pasturka, Koperaia, Skrzypiów, Michałów, Pawłowice, Zagaiowek, Xiąż mały, Krzeszowka, Boczkowice, Trzonów, Marcinowice, Karczowice, Przysieka, Folwarki bez wsiow, iako to: Podgaie, Pomyków, Elżbiecin, Brylczyn, Langów. Wszystko oddzielnie po rozgraniczane, rozmierzone i na różne ceny umiarkowane, od sostu 30, 50, aż do stu, dwoch, trzech i czterech kroć sto tysięcy i których to włości tabellę, wykazuiącą rozległość i cenę; niemniey Tytuły dziedzictwa, Mappy, inwentarze, detaxacyią, i wyciągi hipoteczne, widzieć będzie można na terminie u Notaryusza na początku wymienionego, a przed terminem każdego czasu u podpisanego w Pińczowie. — Podpisany wzywa zarazem wszystkich wierzycieli na dobrach tychże hipotekowanych, iako też rewersa i obligi podpisanego posiadaiących, ażeby z temiż dokumentami orginalnemi osobiście, lub przez pełnomocników, na terminie rzeczonym znaydować się raczyli, a to w tym celu, iżby, albo należytość swą odebrali, albo niektórzy ze znacznieyszych, dla siebie na satisfakcyią własną licytowali, albo z nowemi nabywcami dóbr porozumieli się, w przypadku, gdy całkowity szacunek od razu nie będzie mógł bydź wypłaconym tak iżby każdy wierzyciel satisfakcyią, lub zupełne szczególne bezpieczeństwo, a podpisany spokoyność i to wewnętrzne uzyskał zadowolnienie, iż nieszukaiąc obrony w przewłokach, nayszczerszą ma chęć zaspokoić iak nayprędzey każdego.

W głównem zamieszkaniu w Pińczowie dnia 21 września 1817 r.

Jan Olrych Szaniecki, Dóbr powyższych Dziedzic.